

Sygn. akt I ACa 1171/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSO del. Paweł Czepiel
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko R. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 23 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 2155/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1171/14

UZASADNIENIE

A. w pozwie skierowanym przeciwko R. M. domagał się zasądzenia kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2009 r. oraz zasądzenia kosztów procesu. Żądanie swe powód wywodził z umowy z dnia 18 czerwca 2007 r., którą pozwany zobowiązał się do podarowania powodowi kwoty wymienionej w żądaniu pozwu w terminie do dnia 31 grudnia 2008 r. oraz z prawomocnego i wykonanego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 24 lutego 2011 r. sygn. akt I C 1351/10 zobowiązującego pozwanego R. M. do złożenia oświadczenia woli, zgodnie z którym daruje powodowi A. kwotę 100.000 zł, a także z pisemnego oświadczenia pozwanego z dnia 20 kwietnia 2011 r., złożonego

w odpowiedzi na wezwanie powoda, że kwotę 100.000 zł daruje powodowi i ze zobowiązania wywiąże się w terminie do 30 kwietnia 2012 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu i powołał się na fakt złożenia w dniu 2 stycznia 2013 r. oświadczenia o odwołaniu jeszcze niewykonanej darowizny, a to wobec znacznego pogorszenia jego stanu majątkowego, który powoduje, że wykonanie darowizny uniemożliwi mu zaspokojenie własnych potrzeb. Nadto pozwany powołał się także na drugą przyczynę odwołania darowizny, a to rażącą niewdzięczność powoda, który będąc jego synem zerwał kontakt z ojcem, niewłaściwie się zachowuje, nie interesuje się losem ojca, nie udziela mu pomocy w trudnej sytuacji materialnej.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2011 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu oraz nakazał ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 5.000 zł tytułem kosztów sądowych od uiszczenia których powód był zwolniony.

Uzasadniając ten wyrok sąd I instancji ustalił, że w dniu 18 czerwca 2007 r. pozwany zawarł z wówczas małoletnim powodem reprezentowanym przez matkę D. M. umowę notarialną, którą zobowiązał się do darowania synowi kwoty 100.000 zł do dnia 31 grudnia 2008 r. Ponieważ pozwany zobowiązania tego nie wykonał. Sąd Okręgowy w Krakowie, uwzględniając powództwo Alexandra (...), wyrokiem z dnia 24 lutego 2011 r. sygn. akt I C 1351/10 nakazał pozwanemu R. M. złożenie oświadczenia woli, zgodnie z którym daruje na rzecz powoda kwotę 100.000 zł płatną do rąk matki D. M.. Orzeczenie to stało się prawomocne w dniu 21 marca 2011 r., a wyrok został zaopatrzony w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 15 czerwca 2011 r. W piśmie z dnia 20 kwietnia 2011 r. pozwany oświadczył, że w wykonaniu zobowiązania wynikającego z powyższego wyroku daruje swemu synowi kwotę 100.000 zł, którą uiszcza do dnia 30 kwietnia 2012 r. W piśmie z dnia 2 stycznia 2013 r. pozwany złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny jeszcze niewykonanej, powołując się na istotne uszczuplenie swego majątku, a także na naruszanie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, w szczególności polegających na całkowitym zerwaniu kontaktu z ojcem, niewłaściwym zachowaniu, braku jakiegokolwiek zainteresowania losem ojca, braku pomocy w trudnej sytuacji materialnej oraz rażącej niewdzięczności za dotychczasowe utrzymanie i opiekę.

Powód jest synem pozwanego, a umowa notarialna z dnia 16 czerwca 2007 r. miała na celu uregulowanie stosunków majątkowych z żoną D. M., a to wobec rozpadu małżeństwa. Wówczas to pozwany przeniósł na D. M. własność lokalu mieszkalnego, a także zobowiązał się do dokonania dwóch darowizn na rzecz syna A. M. w kwotach 50.000 zł i 100.000 zł (z których pierwsza została wykonana). Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2007 r. orzeczono rozwód małżeństwa R. M. i D. M., powierzając wykonywanie władzy rodzicielskiej nad wówczas jeszcze małoletnim A. matce oraz zasądzając na jego rzecz od ojca alimenty po 2.500 zł miesięcznie. W maju 2012 r. pozwany wniósł pozew o obniżenie alimentów do kwoty po 800 zł miesięcznie. Z kolei w sierpniu 2012 r. powód wniósł przeciwko pozwanemu pozew o podwyższenie alimentów do kwoty po 3.500 zł miesięcznie. Obie te sprawy zostały połączone do ponownego rozpoznania, a powództwa oddalone. W związku z powstaniem trzymiesięcznej zaległości w płatności alimentów powód złożył wniosek o ich egzekucję. Pozwany miał o to do powoda ogromny żal. O ile wcześniej relacje między stronami układały się poprawnie, to istotnie pogorszyły się one po pojawieniu się w życiu powoda jego obecnej żony I. M. (poprzednio L.) oraz po zainicjowaniu przez pozwanego sprawy o obniżenie alimentów. Pozwany chciał się porozumieć z powodem co do alimentów na swoich warunkach i starał się wymusić zgodę syna perswazją, co spowodowało unikanie w tamtym czasie przez powoda kontaktów z pozwanym. Do awantury między stronami doszło jednak tylko raz, gdy pozwany starał się wymusić na synu podpisanie dokumentu. Poza rokiem 2012 powód w okresie wakacyjnym pomagał ojcu w prowadzeniu firmy.

W dacie zawierania przedwstępnej umowy darowizny pozwany prowadził salon motocyklowy, serwis i sprzedaż motocykli, nadto zajmował się działalnością związaną z zakupem i wynajmem nieruchomości. W tamtym okresie zakupił osobiście, bądź też przez spółkę, której jest jedynym współnikiem, kilka nieruchomości gruntowych i lokalowych, w szczególności dwa apartamenty w Z., lokal mieszkalny oraz lokal użytkowy przy ul. (...) w K., lokale w

budynku przy ul. (...) w K.. Pozwany żył na wysokim poziomie, zarówno jemu, jak i jego najbliższym niczego nigdy nie brakowało. Klika razy do roku jeździł na wyjazdy zagraniczne – wczasy, wycieczki, wyjazdy na narty. Co roku spędzał wakacje z dziećmi na wyspie Rodos. Jeździł luksusowymi samochodami (marki p. a. m. etc.), które kilkakrotnie zmieniał. Mieszkał w lokalu mieszkalnym, dwupoziomowym, położonym w budynku przy ul. (...) w K. o wysokim standardzie. W okresie późniejszym, tj. w latach 2008 – 2011 r., w związku załamaniem się rynku nieruchomości sytuacja materialna pozwanego uległa pogorszeniu. W obliczu braku wystarczających środków na finansowych na spłatę kredytów zaciągniętych na zakup nieruchomości pozwany sprzedał kilka lokali. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w postaci: (...) spółka z o. o., gdzie posiada 20% udziałów, (...) spółka komandytowa, (...) spółka z o.o., gdzie posiada 90% udziałów, (...) spółka z o.o., w której posiada 30% udziałów oraz (...) spółka komandytowa. Spółka (...) należąca do pozwanego posiada lokal użytkowy wynajmowany pod sklep (...) z czynszem miesięcznym w wysokości 52.000 zł, przy czym z uzyskanej kwoty przeznacza 47.000 zł na obsługę kredytu, dwa lokale mieszkalne w Z., które przeznaczone są na dzienny wynajem w cenach 195 zł i 220 zł od mieszkania. Nadto lokal użytkowy przy ul. (...) na S. w K. o powierzchni 172 m⁽⁽²⁾⁾, lokal mieszkalny przy ul (...) w K., dom w W. o pow. około 300 m⁽⁽²⁾⁾ o wartości około 1.400.000 zł, lokal mieszkalny na ul. (...) na S., w którym pozwany zamieszkuje. W 2013 r. pozwany sprzedał dwa lokale mieszkalne przy ul. (...) w K.. Jeden z lokali był mieszkaniem dwupoziomowym, drugi lokal miał około 50 m^{((2.))} Pozwany wystawił także na sprzedaż dom W.. Obecnie dom ten jest wynajmowany, podobnie jak lokal położony przy ul. (...) w K.. Środki uzyskane z tytułu najmu lokali pozwany przeznacza na spłatę zaciągniętych kredytów. Pozwany nadal klika razy do roku wyjeżdża turystycznie za granicę. W listopadzie 2012 r. był w Egipcie. Wyjeżdżał też do Turcji. Sylwestra 2013 r. spędził na nartach w Austrii. Wcześniej był w podróży poślubnej na Malediwach, Sri Lance i Dubaju. Na zaręczyny wyjechał do W., ślub wziął w R.. Był też na Filipinach oraz na zjeździe motocyklowym w M.. Wakacje z dziećmi spędził na wyspie R..

Powyższe ustalenia faktyczne sąd I instancji poczynił na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych oraz zeznań stron, które ocenił jako wiarygodne. Sąd zwrócił uwagę na okoliczność, że pozwany przyznał w swych zeznaniach, iż zasadniczą przyczyną niewykonania przez niego umowy darowizny była obawa przed roztrwonieniem pieniędzy przez powoda, nie zaś znaczne pogorszenie sytuacji materialnej, a przyczyną odwołania darowizny były nieporozumienia z matką powoda, które pozwany wiąże z ułożeniem sobie przez niego życia osobistego. Zeznania świadka I. M. sąd uznał za wiarygodne tylko w części, odmawiając im wiary co do braku możliwości finansowych pozwanego wykonania umowy darowizny, w tym braku składników majątkowych mogących służyć na ewentualne pokrycie kosztów z tym związanych.

Sąd I instancji uzasadnił też oddalenie wniosków dowodowych stron, a to wniosku o dopuszczenie dowodu z uzasadnienia wyroku i przesłuchania pozwanego w sprawie o alimenty wskazując, że ustalenia faktyczne sąd czyni we własnym zakresie, nie będąc związany ustaleniami tam przyjętymi oraz wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ekonomisty na okoliczność straty lub zysku spółki (...) sp. z o.o. spółki komandytowej stwierdzając nieprzydatność tego dowodu w sprawie, gdyż wniosek zmierza do wykazania sytuacji finansowej tylko jednej ze spółek, których pozwany jest współnikiem, a ustalenia dotyczące tylko jednego ze składników majątku pozwanego nie dają podstaw do oceny finansowej sytuacji pozwanego, skoro ma on liczne inne składniki majątku.

W swych rozważaniach sąd I instancji wskazał, że odwołanie darowizny jeszcze niewykonanej na podstawie art. 896 k.c. może nastąpić, gdy po zawarciu umowy stan majątkowy darczyńcy uległ zmianie w stopniu uniemożliwiającym mu w wypadku wykonania darowizny utrzymanie stosowne do jego usprawiedliwionych potrzeb. Zdaniem Sądu Okręgowego nie zachodziły te przesłanki, gdyż zarówno w dacie zawarcia umowy, jak też i obecnie pozwany żyje na wysokim, ponadprzeciętnym poziomie i jest człowiekiem majątnym. Nadal prowadzi działalność gospodarczą, jakkolwiek twierdzi, że nie jest ona dochodowa, bezpośrednio lub pośrednio posiada szereg wartościowych nieruchomości, często wyjeżdża zagranicę, także do odległych zakątków świata. Z kolei odnosząc się do przesłanek z art. 898 § 1 k.c., a zatem odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, sąd I instancji stwierdził, że nie zostało w żaden sposób wykazane, iż oświadczenie pozwanego o odwołaniu darowizny z tej przyczyny miało merytoryczne uzasadnienie, zaś ciężar dowodu, zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., spoczywał w tym zakresie na pozwanym. W szczególności ustalone fakty wskazują, że pomiędzy stronami zrodził się konflikt na tle realizacji

przez pozwanego obowiązku alimentacyjnego wobec powoda, w który to konflikt zaangażowana była matka powoda. Wzajemne animozje pozwanego i jego byłej żony zostały przeniesione na powoda, który będąc pod silnym wpływem matki popadł w konflikt z ojcem. Pozwany usiłuje na powodzie wymusić zachowania, które będą odzwierciedlały jego wolę, wbrew woli byłej żony. Znajdując się w takim położeniu powód przyjął wobec pozwanego usztywnioną i nieufną postawę, a broniąc się przed jego żądaniem obniżenia alimentów wytoczył powództwo o ich podwyższenie. Było to jego taktyka procesowa, jednak podjęcie tego działania, jak też egzekucji alimentów, było działaniem legalnym i nie może być traktowane jako rażąca niewdzięczność. Pozwany nie wymagał od powoda jakiegokolwiek pomocy lub opieki, a wzajemny stosunek stron nie ma charakteru wrogości, a stanowi jedynie konflikt pomiędzy nimi. Za sytuację taką odpowiedzialni są rodzice powoda, którzy włączyli go w swój konflikt. Sytuacja ta ma swą genezę jeszcze w okresie małoletniości powoda i stanowi efekt rozpadu rodziny, nie może ona zatem obciążać powoda i nie może być zakwalifikowana jako przejaw jego rażącej niewdzięczności.

Uzasadniając orzeczenie o odsetkach sąd I instancji wskazał, że opóźnienie liczy od uprawomocnienia się wyroku nakazującego pozwanemu złożenie oświadczenia woli.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd powołał art. 100 k.p.c. stwierdzając, że powód uległ jedynie w nieznacznej części, a zatem należy go traktować jako stronę wygrywającą i należy mu się zwrot kosztów w całości.

Wyrok powyższy zaskarżył pozwany w części zasądzającej kwotę 100.000 zł wraz z kosztami postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to: art. 898 § 1 k.c. poprzez nieuznanie, że pozwany dopuścił się względem pozwanego rażącej niewdzięczności oraz art. 896 k.c. poprzez uznanie, że nie zachodzą przesłanki uprawniające do odwołania darowizny przez pozwanego z uwagi na zmianę jego stanu majątkowego. Nadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to: naruszenie art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dokonanie jego oceny z pominięciem dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, jak również wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego wynikających i nie dających się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, a w konsekwencji przyjęcie, że zachowanie powoda nie stanowi rażącej niewdzięczności wobec ojca oraz że stan majątkowy pozwanego nie uległ zmianie i pozwala na wykonanie darowizny, naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ekonomisty na okoliczność zysku lub straty spółki (...) Sp. z o.o. Sp.k. i w konsekwencji dokonanie oceny majątku powoda w oparciu o aktywa tej spółki z pominięciem pasywów oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. polegające na sporządzeniu zaskarżonego wyroku w sposób nie odpowiadający wymogom prawa, w szczególności niedostatecznym omówieniu podstawy prawnej rozstrzygnięcia. W konkluzji pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Stan faktyczny, stanowiący podstawę zaskarżonego wyroku, został przez sąd I instancji ustalony poprawnie i Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjmuje za własne i czyni je podstawą swego orzeczenia.

W pierwszej kolejności dostrzec należy, że sąd I instancji jednoznacznie wskazał, że mienie stanowiące o poziomie zamożności pozwanego stanowi bądź to jego własność, bądź też własność spółek, których jest on współnikiem. Nie jest więc zasadny zarzut pominięcia faktu, iż nieruchomości nie stanowią własności pozwanego. Nie było też zaprzeczone przez pozwanego, że z nieruchomości tych korzysta on czy to bezpośrednio, czy też dochody z tych nieruchomości są pobierane przez spółkę (...) Sp. z o.o. Sp. k. Fakt bezpośredniego korzystania z niektórych spośród tych nieruchomości (choćby przez fakt zamieszkiwania przez pozwanego) oraz okoliczność, że pozwanemu przysługują 90% udziałów w spółce będącej właścicielem nieruchomości, co do których sąd I instancji czynił ustalenia oceniając jego stan majątkowy, w sposób oczywisty musi być uwzględniany przy ocenie, czy wykonanie darowizny może nastąpić bez uszczerbku koniecznego utrzymania darczyńcy. Jakkolwiek pozwany usiłował wykazać, że stan

wyżej wymienionej spółki jest zły i wnioskował na tę okoliczność dowód z biegłego ekonomisty, to jednak zgodzić się należy z sądem I instancji, że ewentualne przeprowadzenie takiego dowodu i wykazanie zgodnie z wnioskiem złego stanu gospodarczego spółki (...) Sp. z o.o. Sp. k. nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia. Po pierwsze niespornym w sprawie było, że do spółki tej należą liczne nieruchomości wskazane przez sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oczywistym jest zatem, że udziały w tej spółce, nawet gdy jej działalność aktualnie przynosiłaby straty, muszą mieć znaczną wartość. Jednakże nawet przyjęcie za udowodnione, że udziały te mają znikomą wartość, a spółka ta generuje straty, nie dałoby podstawy do uznania za udowodniony stanu majątkowego pozwanego uniemożliwiającego zaspokojenie przez niego jego usprawiedliwionych potrzeb. Nie jest kwestionowane w apelacji, że pozwany posiada udziały także w innych spółkach prawa handlowego. Pozwany nie oferował żadnych dowodów na okoliczność stanu tych spółek, w szczególności czy przynoszą one dochody oraz jaka jest wartość jego udziałów w nich i czy ich ewentualne zbycie mogłoby umożliwić pozwanemu wykonanie darowizny przy zachowaniu możliwości zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb. Tymczasem ciężar dowodu wystąpienia przesłanki z art. 896 k.c. zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na pozwanym.

Oceniając zeznania świadka I. M. sąd I instancji wskazał, że nie dał im wiary co do możliwości finansowych pozwanego odnośnie wykonania umowy darowizny, w tym braku składników majątkowych, które mogłyby posłużyć na ewentualne pokrycie darowizny. Taka ocena zeznań tego świadka znajdowała uzasadnienie nie tylko we wskazanej przez sąd I instancji ich sprzeczności z zeznaniami samego pozwanego, wskazującymi na wysoki poziom jego życia, ale także w wyżej wskazanej argumentacji dotyczącej majątku pozwanego. Istotnie natomiast sąd I instancji nie odniósł się do twierdzeń tego świadka, iż obecny poziom życia pozwanego w znacznej części wynika z przyczyniania się do jego utrzymania przez jego obecną małżonkę, jakkolwiek sąd nie uznał też tych twierdzeń za niewiarygodne. Przyczyniając się w taki sposób do utrzymania męża świadek realizuje tylko swój obowiązek wynikający z art. 27 k.r. i op., a skoro jest to obowiązek ustawowy, to nie można go pominąć przy ocenie możliwości zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb, o których mowa w art. 896 k.c. Jednak trzeba też mieć na uwadze, że zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb w rozumieniu art. 896 k.c. nie jest tożsame z utrzymaniem dotychczasowego, bardzo wysokiego poziomu życia. Nie budzi zaś wątpliwości, że przy znacznym majątku pozwanego, niezależnie czy chodzi o nieruchomości, czy też o udziały w spółkach prawa handlowego, wykonanie darowizny w kwocie 100.000 zł mogłoby co najwyżej doprowadzić do pewnego zmniejszenia tego majątku, ale w wyniku tego poziom życia pozwanego nie obniżyłby się na tyle, że zagrażałoby to możliwościom zaspokojenia jego usprawiedliwionych potrzeb i to nawet przy pominięciu pomocy żony w utrzymaniu dotychczasowego poziomu jego życia.

W konsekwencji powyższego nietrafne są tak zarzuty dotyczące oceny dowodów i ustaleń faktycznych w odniesieniu do przesłanek z art. 896 k.c., jak też zarzut naruszenia tego przepisu.

Odnosząc się do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych dotyczących zachowania powoda wobec pozwanego oraz zarzutu naruszenia art. 898 § 1 k.c. zauważyć trzeba, że skarżący w istocie nie kwestionuje samych ustaleń sądu, ale wysnute z nich wnioski, iż ustalone zachowanie powoda nie stanowi jego rażącej niewdzięczności. Podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zawsze musi się wiązać z polemiką z dokonaną przez sąd oceną zebranego materiału i wymaga jednoznacznego wskazania, które z dowodów zostały przez sąd wadliwie ocenione, na czym polega błąd sądu w tej ocenie, jaka powinna być właściwa ocena tych dowodów i dlaczego. Mając na uwadze, że zarzut naruszenia prawa procesowego, aby był skuteczny, musi wskazywać, że naruszenie to miało wpływ na treść wyroku, koniecznym jest także wskazanie, które z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd są błędne, na czym błąd ten polega i jakie ustalenia, w świetle zebranego materiału, przy poprawnej jego ocenie, sąd powinien poczynić. Zarzut podniesiony przez apelującego w odniesieniu do przesłanek z art. 898 § 1 k.c. takim wymogom nie odpowiada. W istocie polemika z zaskarżonym orzeczeniem sprowadza się do oceny ustalonych faktów w aspekcie, czy ustalone zachowanie powoda może zostać uznane za rażąco niewdzięczne. Sąd Apelacyjny w pełni podziela w tym zakresie ocenę sądu I instancji. Odnośnie działań powoda dotyczących dochodzenia i egzekucji alimentów od pozwanego nie sposób pominąć okoliczności, że działania te miały miejsce w określonej sytuacji, a to wniosek o egzekucję został złożony, gdy pozwany zalegał z zapłatą alimentów, zaś pozew o podwyższenie alimentów w reakcji na pozew, którym pozwany domagał się istotnego ich obniżenia. Nie można zatem takim działaniom przypisywać złej woli.

Kluczowym dla oceny przesłanki rażącej niewdzięczności jest jednak okoliczność, że powód jest człowiekiem bardzo młodym, pełnoletniość osiągnął w 1994 r., na nieco ponad dwa miesiące przed wytoczeniem powództwa w obecnie rozpoznawanej sprawie, że jego charakter i postawy wobec rodziców były kształtowane podczas konfliktu między nimi, trwającego co najmniej od 2007 r., a zatem gdy miał 13 lat. Nie można zatem mówić o rażąco nagannym zachowaniu powoda, nieufnego wobec ojca i ograniczającego kontakty z nim, ale raczej o rażąco nagannym zachowaniu rodziców, którzy w taki sposób ukształtowali młodego człowieka. Ta okoliczność wyklucza przyjęcie rażącej niewdzięczności powoda i czyni bezskutecznym odwołanie darowizny.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi wynikające z tego przepisu. Stąd tylko na marginesie zauważyć można, że gdyby nawet do naruszenia powołanego przepisu doszło, to nie mogłoby to prowadzić do wzruszenia wadliwie uzasadnionego orzeczenia.

Z powyższych przyczyn apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 391 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając na rzecz powoda od pozwanego, jako strony przegrywającej sprawę, kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu jego pełnomocnika w stawce minimalnej stosownie do § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.